



GŁOS KALISKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV PONIEDZIAŁEK, DNIA 13 WRZEŚNIA 1948 ROKU. Nr. 256 (1186)

Bojownicy-antyfaszyści

manifestują w Berlinie nieugiętą wolę walki o pokój i postęp Demonstracje 300-tysięcznych tłumów berlińczyków - przeciw podżegaczom wojennym

BERLIN PAP. Na tradycyjnym miejscu masowych manifestacji robotniczych w berlińskim „Lustgarten” odbyła się w niedzielę manifestacja niemieckiego Związku B. Więźniów Politycznych dla uczczenia pamięci ofiar hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych, która zgromadziła ponad 300 tys. uczestników. Nad centralną trybuną powiewały sztandary kilkunastu narodów europejskich, a wśród nich również i Polski, których delegaci przybyli na kongres B. ofiar faszyzmu. Po bokach trybuny i ponad nią płonęły olbrzymie znicze. Na fasadzie Muzeum Narodowego ponad sztandarami widać transparent z napisem: „Bojownicy antyfaszyści — bojownikom pokój”.

Na placu zgromadziły się nieprzeliczone tłumy, przybyłe ze sztandarami i transparentami ze wszystkich dzielnic miasta. Ze wschodniego Berlina przeciągały w ciągu 3 godzin niekończące się kolumny, posuwające się w kierunku bramy Brandenburskiej, a wśród nich delegacje Związku B. Więźniów Politycznych z całych Niemiec, Związków Zawodowych, szkół i zakładów fabrycznych. Niesiono liczne sztandary i transparenty, na których widniały napisy w rodzaju: „Pamiętajcie, że w Oświęcimiu zginęło 4 miliony ludzi, a w Treblince 2 miliony”, „Precz z faszyzmem, niech żyje pokój”!

Przed oficjalnym otwarciem manifestacji na trybunę weszły delegacje zagraniczne ze sztandarami organizacji B. Więźniów Politycznych. Pierwsza wkroczyła delegacja radziecka, a za nią polska z postem Motyka na czele. Dalej szły delegacje Czechosłowacji, Jugosławii, Francji, demokratycznej Grecji, Belgii, Danii, republikańskiej Hiszpanii i t. d.

Otwarcia manifestacji dokonał generalny sekretarz berlińskiego oddziału Związku B. Więźniów Politycznych — Gallinsky, który podziękował delegacjom zagranicznym za tak liczne przybycie na uroczystość ku czci ofiar faszyzmu. W przemówieniu swym Gallinsky oświadczył m. in.: „W Niemczech nie wyteplono jeszcze resztek faszyzmu. Naród niemiecki wziął na siebie ogromną winę i my, Niemcy antyfaszyści, uznajemy w pełni odpowiedzialność narodu niemieckiego za to. Dlatego też z tą samą siłą co niegdyś służyliśmy dalej walcząc o pokój”.

Z kolei przemawiał przewodniczący F.I.A.P.P. — Maurice Lampe, który powiedział, że demokraci narażeni są znowu na prześladowania, podczas gdy niemieckie koncerny i monopole działają zupełnie bezkarnie. Mówiąc o stosunku FIAPP do niemieckiego Związku B. Więźniów Politycz-

nych, Lampe oświadczył: „Musicie kontynuować walkę o przeprowadzenie denazyfikacji w całych Niemczech. Dla FIAPP nie istnieje już Niemcy wschodnie lub zachodnie, a tylko jedno Niemcy demokratyczne”.

Lampe zapewnił, że B. niemieccy więźniowie polityczni mogą liczyć na poparcie FIAPP w walce o demokrację, zgodnie z duchem solidarności międzynarodowej.

W imieniu delegacji radzieckiej wystąpił gen. Gordiejew. Potępił on w ostrych słowach imperialistów amerykańskich, którzy

weszli na drogę walki z postępem i demokracją, podobnie jak to uczynił hitleryzm. W ten sposób walka o demokrację nie jest jeszcze zakończona i w walce tej cementuje się siły całego obozu demokratycznego.

W imieniu niemieckiego związku B. więźniów politycznych Ottomar Geschke napisał ostatnie rozruchy w Berlinie, widząc w nich próby odrodzenia faszyzmu w Niemczech. „Kto zdziera czerwony sztandar, symbol wolności ruchu robotniczego — oświadczył on — ten sam staje po stronie brunatnego faszyzmu i przemocy. Z tymi siłami będziemy walczyć do upadłego, aż do zwycięstwa i zapewnienia pokoju”.

Konferencja Czterech w Paryżu w sprawie byłych kolonii włoskich

PARYŻ (PAP). — Dziś, w poniedziałek rozpoczęła się w Paryżu konferencja w sprawie B. kolonii włoskich. W konferencji wezmą udział z ramienia ministrów spraw zagranicznych 4-ch mocarstw: wicepremier Wyszyński, minister Schuman, brytyjski sekretarz stanu — Mac Neil i ambasador USA w Londynie — Douglas.

W czasie konferencji wicepremier Wyszyński, minister Schuman, brytyjski sekretarz stanu — Mac Neil i ambasador USA w Londynie — Douglas.

Święto radzieckich wojsk pancernych

Potężna opancerzona armia maszyn bojowych — która rozbiła w proch armie Hitlera

MOSKWA (PAP). — W całym Związku Radzieckim obchodzone w niedzielę doroczny dzień czołgistów. Minister sił zbrojnych ZSRR — marszałek Bułganin wydał z tej okazji rozkaz dzienny, w którym stwierdził, że naród radziecki czci w tym dniu niespożyte zasługi czołgistów i budowniczych broni pancernych w dziele zwiększenia siły bojowej Związku Radzieckiego.

W sobotę, jako w przededniu święta odbyła się w Moskwie wielka akademія w Centralnym Teatrze Armii Radzieckiej z udziałem deputowanych stołecznej rady miejskiej, delegacji robotniczych, tłumnie zebranych żoł-

nierzy i oficerów. W prezydium akademii zasiadł m. in.: wicepremier ZSRR — Małyszew, który był jednym z kierowników przemysłu budowy czołgów podczas ostatniej wojny, marszałek Mereckow, marszałkowie wojsk pancernych — Bogdanow i Rotmistrov, główny marszałek artylerii — Woronow, marszałek lotnictwa — Wierszynin, sekretarz moskiewskiego komitetu WKP (b) — Daniłow i in.

W czasie akademii wygłosił dłuższe przemówienie pełniący obowiązki dowódcy wojsk pancernych armii radzieckiej — marszałek Bogdanow.

W niedzielę wieczorem na placach i w par-

WALLACE przemawia do 50 tysięcy mieszkańców Nowego Jorku

NOWY JORK (PAP). — Na ostatnim przemówieniu publicznym Wallace'a w Nowym Jorku, wygłoszone w piątek, przybyło ponad 50 tys. słuchaczy. Na wiecu tym Wallace złożył sprawozdanie ze swej podróży po Stanach Południowych USA. Pisząc o tej potężnej manifestacji amerykańskiej partii postępowej, „New York Post” stwierdza lakonicznie, że „Nowy Jork nie widział jeszcze tak spontanicznego i tłumnego napływu ludności na wiec polityczny”.

Ustawa o ochronie Republiki w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Czechosłowacka rada ministrów zatwierdziła projekt ustawy o ochronie republiki, który będzie przedłożony wkrótce Zgromadzeniu Narodowemu. W myśl tej ustawy, będzie się uważało za zdradę stanu jakikolwiek zamach na niezależność, jedność konstytucyjną oraz strukturę gospodarczą lub społeczną republiki, próby obalenia rządu demokratyczno-ludowego oraz przeciwstawienia się sile konstytucyjnej działalności prezydenta, lub najwyższych organów państwowych, jak również próby oderwania jakiegokolwiek części republiki od jej całości. Za popełnienie tych zbrodni wymierzona będzie kara śmierci lub robót przymusowych.

KOMUNIKAT

W dniu wczorajszym w sali OKZZ w Łodzi, odbyła się narada aktywu łódzkiego PPR. Referat o uchwałach sierpniowego Plenum KC PPR wygłosił I-szy sekretarz Komitetu Łódzkiego PPR tow. Władysław Dworakowski.

W ożywionej i samokrytycznej dyskusji wzięło udział 27 towarzyszy. Narada w pełni solidaryzowała się z uchwałami sierpniowego Plenum KC PPR i Plenum KE PPR.

Uchwały Plenum Komitetu Łódzkiego i narady aktywu zamieścimy w jutrzejszym numerze Głosu.

Queuille stworzył „rząd premierów”

których lud francuski pousuwał od władzy. Ramadier, Schuman, Marie - w nowym gabinecie

PARYŻ (PAP). — Premier Queuille utworzył rząd w następującym składzie:

Premier i minister finansów — Queuille (radykał),

wicepremier i minister sprawiedliwości — Marie (radykał),

minister spraw zagranicznych — Schuman (MRP),

minister spraw wewnętrznych — Moch (socjalista),

minister obrony — Ramadier (socjalista),

minister kolonii — Coste-Floret (MRP),

minister rolnictwa — Pflimlin (MRP),

minister transportu — Pineau (socjalista),

minister pracy — Daniel Mayer (socjalista),

minister floty handlowej — Colon (MRP),

minister zdrowia — Delbos (radykał),

minister przemysłu i handlu — Lacoste (socjalista),

minister B. kombatanów — Betolaud (PRC — skrajna prawica),

minister odbudowy — Petit (demokratyczno-socjalistyczna unia oporu).

Queuille utworzył 3 sekretariaty stanu, pod-

legle bezpośrednio jego kontroli, a to: finansów — Petsche (niezależny republikanin), budżetu — Poher (MRP) i spraw gospodarczych — Pinay (niezależny).

Ogółem w skład nowego rządu wchodzi 8 ludowych republikanów, 8 socjalistów, 7 radykałów, 2 z demokratyczno-socjalistycznej unii oporu (WDSR), i przedstawiciel skrajnie prawicowej republikańskiej partii wolności (PRC) i 3 niezależnych. Powyższy rozdział stanowią również także ministrowie, jak i sekretarzy stanu.

Nowy rząd Queuille'a jest dwunastym z kolei od chwili wyzwolenia Francji, a czwartym na przestrzeni ubiegłych 7 tygodni.

PARYŻ (PAP). — Rząd Queuille oraz jego program polityczno-gospodarczy spotkał się z

krytyczną oceną większości dzienników francuskich.

„Humanite” pisze na ten temat m. in.: „Ponieważ miliardery amerykańscy nie chcą komunistów, trzeba było szukać porozumienia z gaullistami. Queuille uprzedził nas, że będzie uprawiać taką samą politykę, jak jego poprzednicy. Co więcej, Queuille zamierza rozszerzyć politykę upadku i zależności narodowej. W ten sposób przedłużony się okres braku stabilizacji, a powodem tego jest wyeliminowanie przedstawicieli 6 milionów wyborców francuskich. Ale wkrótce wybiję godzina znalezienia rozwiązania problemu w duchu prawdziwie francuskim. Nikt nie potrafi powstrzymać ludu francuskiego przed zwycięskim zakończeniem walki”.

CKW i Rada Naczelna PPS zwołane na 17 i 18 września r.b.

W piątek dnia 17 września odbędzie się w Warszawie plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Nazajutrz, dnia 18 września odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej PPS.

Referat polityczny wygłosi Sekretarz Generalny PPS, tow. Józef Cyrankiewicz. Referat

gospodarczy — członek Komisji Politycznej CKW, tow. Adam Rapacki.

W związku ze zwołaniem CKW i Rady Naczelnej, konferencja centralnego aktywu PPS wyznaczona na 14 i 15 września odbędzie się w terminie późniejszym, który zostanie osobno ogłoszony.

Pierwszeństwo dla Bizonii W. Brytania zgadza się stanąć na końcu kolejki po dolary

LONDYN, PAP. — Dyplomatyczny korespondent tygodnika „The People” donosi, że brytyjski minister skarbu Cripps zgodził się na żądanie Stanów Zjednoczonych, ażeby Zachodnie Niemcy otrzymały pierwszeństwo w odbudowie przemysłowej w ramach planu Marshalla. Decyzja — według tygodnika — nastąpiła w czasie niedawnej wizyty w Londynie „wedrującego ambasadora” planu Marshalla — Harrimana.

Cripps musiał ustąpić pod naciskiem Amerykanów, dowodzących, że w obecnej sytuacji Francja nie jest w stanie sprostać zadaniom, spadającym na nią jako na jednego z najważniejszych partnerów marshallowskich na polu przemysłowym, wobec całej uwaga obecnie musi być skierowana na Bizonię.

Narada aktywu wiejskiego PPR z terenu województwa łódzkiego

Dnia 12 bm. odbyła się w Łodzi narada aktywu wiejskiego PPR województwa łódzkiego. Referaty wygłosili: tow. DOMAGAŁA — I sekretarz KW PPR na temat uchwały sierpniowego plenum KC i tow. BUKOWSKI — kierownik działu rolnego KW PPR o polityce PPR na wsi.

W dyskusji, w której głos zabierało około 40 mówców, zebrani podkreślali zadowolenie i radość, z jaką zostały powitane na wsi uchwały plenum KC. Uchwalono rezolucję ujmując całość wypowiedzi. W rezolucji tej czytamy między innymi:

„Zebrani wyrażają całkowitą solidarność z uchwałami, które wzmacniają siłę naszej Partii w jej walce przeciwko wrogowi klasowemu.

Aktyw wiejski woj. łódzkiego wita z zadowoleniem uchwały Plenum KC w sprawach wsi. Widzi w nich drogę poprawy bytu mas pracujących wsi i poprzez walkę z kapitalistą i spekulatorem wiejskim widzi drogę do zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka.

Stwierdzamy, że poprzez rozwój spółdzielczości wytwórczej, rozbudowę ośrodków maszynowych i rozwinięcie działalności Spółdzielni Rolniczych Związku Samopomocy Chłopskiej wieś polska dźwignie się na wyższy poziom rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

Stwierdzamy, że nasza organizacja partyjna niedostatecznie mobilizowała członków naszej Partii, jak również bezpartyjne masy biedoty wiejskiej do walki z elementami kapitalistycznymi i spekulacjami na wsi, zacierając w ten sposób czujność wobec wroga klasowego.

Znalazło to swój wyraz w przenikaniu do naszych szeregów partyjnych, obcych nam klasowo elementów, w opanowaniu aparatu spółdzielczego przez elementy wrogie, oraz zaśmiecenie aparatu administracyjnego i samorządowego różnego rodzaju karierowiczami.

Błędem naszych organizacji partyjnych było także niedostateczne zwrócenie się z bezpartyjnymi masami biedoty chłopskiej. Niedostateczne uświadomienie tych mas i mobilizowanie ich do walki przeciwko wrogom klasowym o swe wyzwolenie społeczne i zniesienie wyzysku.

Zebrani widzą w uchwałach Plenum KC je dyną słuszną drogę do zwalczania elementów kapitalistycznych na wsi, do podniesienia sto-

py życiowej pracującego chłopstwa, do zbudowania sprawiedliwego rozwoju społecznego wsi w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski.

Realizacja powyższych uchwał wymagać będzie od całej naszej organizacji partyjnej maksimum wysiłku, aktywności i ofiarności na wszystkich odcinkach w naszej codziennej pracy i walce.

Zebrani oświadczają, że dokończą wszelkich starań dla całkowitego wykonania stojących przed Partią i ludem pracującym zadań.

Niech żyje Polska Partia Robotnicza, jej Komitet Centralny na czele z jej sekretarzem generalnym tow. Bolesławem Bierutem! Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski! Niech żyje socjalizm!

Pomnik robotnika-bohatera odsłonięto w Mariupolu

MOSKWA (PAP). — W piątą rocznicę wyzwolenia Mariupola odbyła się w tym mieście uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci bohaterskiego robotnika radzieckiego, słynnego wytopacza stali — Makara Mazaja.

Mazaj pozostał na terenach okupowanych przez hitlerowców, celem zorganizowania ruchu oporu. Zdołał on unicestwić wysiłki Niemców, zmierzających do uruchomienia zakładów hutniczych, w których dawniej pracował. Mazaj zginął bohatersko z rąk hitlerowców.

W 4-tą rocznicę wyzwolenia Pragi Depesze do generalissimusa Stalina, marszałka Polski Żymierskiego i marszałka Związku Radzieckiego — Rokossowskiego

WARSZAWA, PAP. — W niedzielę, dnia 12 września 1948 r., ludność prawobrzeżnej Warszawy uroczystie obchodziła czwartą rocznicę wyzwolenia Pragi przez Armię Radziecką i I Armię Wojska Polskiego. Obchód rocznicy przeobraził się w manifestację uczuć wdzięczności i braterstwa dla bohaterskiej

Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku odrodzonego Wojska Polskiego.

W związku z czwartą rocznicą wyzwolenia Pragi przez wojska Polski Ludowej oraz bratnią Armię Radziecką, komitet obchodu wysłał następujące depesze:

Do Generalissimusa Józefa Stalina.

„W czwartą rocznicę wyzwolenia Pragi przez bohaterską armię radziecką, komitet obchodu w imieniu całego społeczeństwa stolicy Polski — Warszawy składa wyrazy głębokiej wdzięczności za wyzwolenie naszego miasta z jarzma faszyzmu hitlerowskiego”.

Do Marszałka Polski Michała Roli-Żymierskiego.

„W czwartą rocznicę wyzwolenia Pragi, komitet obchodu przesyła w imieniu całego społeczeństwa praskiego i stolicy wyrazy wdzięczności i hołdu dla odrodzonego Wojska Polskiego”.

Do Marszałka Rokossowskiego.

„W czwartą rocznicę wyzwolenia Pragi przez bohaterską Armię Radziecką, która pozostała pod dowództwem Pana Marszałka, komitet obchodu w imieniu społeczeństwa Pragi przesyła dla Pana Marszałka osobiste oraz dla wojsk, które brały udział w wyzwoleniu naszej Stolicy wyrazy hołdu i podziękowania”.

Nowy rząd północnej Korei

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass komunikuje z Phoeng Yang, że Zgromadzenie Ludowe Korei jednogłośnie zatwierdziło skład rządu koreańskiego. W skład rządu weszli:

Premier — Kim Ir Sen (partia robotnicza północnej Korei), wicepremier i minister spraw zagranicznych — Nak Hen En (partia robotnicza południowej Korei), wicepremier — Hon Men Hi (niezależna partia demokratyczna południowej Korei), minister handlu — Kim Czak (partia robotnicza północnej Korei), minister obrony — Engen (demokratyczna

partia północnej Korei), minister spraw wewnętrznych — Pak Ir U (partia robotnicza północnej Korei), minister sprawiedliwości — Li Syn Ek (partia robotnicza południowej Korei), oraz dziesięciu dalszych ministrów.

Na mocy jednomyślnej decyzji Zgromadzenia postanowiono zwrócić się do rządów Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego z prośbą o równoczesne wycofanie wojsk okupacyjnych z Korei. Powzięto decyzję, upoważniającą rząd do wysłania delegatów Korei na Generalne Zgromadzenie ONZ w razie rozpatrywania tam sprawy Korei.

Amerykańskie skandale w Niemczech

NORYMBERGA PAP. W jednym z klubów żołnierskich w Norymberdze doszło do krwawego starcia pomiędzy żołnierzami amerykańskimi, a członkami wojskowego zespołu muzycznego Stewarta, w którym grali również Murzyni. Żołnierze napadli na członków orkiestry pod pretekstem rzekomo nieuprzejmego zachowania się jednego z

Murzynów w stosunku do niemieckiej kelnerki. Kilku napadnętych, chcąc ratować życie, wyskoczyło z II piętra na ulicę.

W wyniku zajścia 8 żołnierzy i członków zespołu muzycznego, poranionych nożami, odwieziono do szpitala. Amerykańska policja wojskowa z trudem przywróciła porządek w klubie.

„Stały komitet berliński” obradował w Londynie

LONDYN (PAP). — W niedzielę odbyła się tu konferencja członków tzw. „stałego komitetu berlińskiego” mocarstw zachodnich z udziałem ambasadorów Douglasa (USA) i Masigli (Francja) oraz doradcy Foreign Office — Stranga.

W sobotę przeprowadzono w Waszyngtonie rozmowę na temat rokowań berlińskich pomiędzy min. Marshall'em i ambasadorem Wielkiej Brytanii — Franksem.

Jak przewiduje agencja Reutera, w wyniku tych rozmów zostaną przesłane do Moskwy przedstawicielom Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych nowe instrukcje.

Jinnah nie żyje

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Karaczi, że opublikowano tam oficjalny komunikat o śmierci generalnego gubernatora Pakistanu i jednego z przywódców Ligi Muzułmańskiej — Ali Jinnah. Śmierć Jinnah nastąpiła w sobotę po południu na skutek ataku serca.

Giral o kongresie wrocławskim

PARYŻ (PAP). — Przewodniczący delegacji Hiszpanii republikańskiej na wrocławskim kongresie intelektualistów dr Giral zwołał po powrocie do stolicy Francji konferencję prasową, na której podkreślił przychylne stanowisko uczestników kongresu do sprawy Hisz-

panii republikańskiej. Następnie dr Giral razem z pozostałymi delegatami, hiszpańskimi, którzy byli obecni na kongresie, wziął udział w informacyjnej konferencji publicznej. Na konferencji tej omówiono szczegółowo prace kongresu oraz uchwalono rezolucję.

Protesty przeciw uwolnieniu Schachta

NORYMBERGA (PAP). — Bawarski komisarz do spraw ofiar hitlerizmu — dr Auerbach zapowiedział złożenie protestu przeciwko uwolnieniu Schachta przez niemiecki sąd apelacyjny. Auerbach oświadczył, że decyzja

ta dowodzi bankructwa całej akcji denazyfikacyjnej. Auerbach zapowiedział, że przedstawi świadków, którzy stwierdzą, iż Schacht wiedział dokładnie o istnieniu obozów koncentracyjnych w Niemczech.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glücka

Zanim dojdzie do następnej rozgrywki o wolność i prawo do życia, musi uczynić bardzo staranny przegląd ostatnich wypadków — postanowił, gdy zamknęły się za nim z niemylnym hukiem ciężko okute drzwi śledczego więzienia.

To przecież było tak niedawno, zaledwie kilka dni temu! Siedział w wagonie kolejowym głęboko schylony i pogrążony w niepokojących rozmyśleniach.

— Dokąd to pan jedzie, panie Andrzeju? — Usłyszał wtedy nad sobą zapytanie. Podniósł głowę i zobaczył Nacię Grzybowską. Poraz pierwszy widział ją na balu u swoich gospodarzy w towarzystwie konsula Darrego. Zaskoczyła obecnością Naci w przedziale wyprostował się tak nagle, że wytrącił z jej rąk teczkę, a gdy usiłował ją podnieść, uderzył Nacię z całej siły w brzech. Gdy następnie oboje pochylił się, aby zebrać rozrzucone po podłodze papiery, zderzyli się tym razem głowami i Andrzej wściekle był na tę swoją niezręczność, gorliwie więc zbierał akta, które leżały pod ławkami i przy łogach. Nosił nadruk firmowy ministerstwa, w jakim właśnie pracowała i dodatkowe znaki w postaci tajemniczych liter i cyfr. Ponieważ niektóre papiery powalały się brudem, oczyścił je rękawem i zażenowany oddał pani Grzybowskiej bardzo ją za wszystkim przeproszając. Nacia obowiązała akta starannie w pewnym

ściśle przestrzegającym porządku, zamknęła następnie teczkę kluczykiem i stwierdzając, że na podłodze nic z papierów nie zostało, usiadła naprzeciw niego nieco zmieszana.

— Więc dokąd pan jedzie? — Powtórzyła swoje pytanie.

Zamiast odpowiedzi wręczył jej do przeczytania telegram, na którym widniały trzy zaledwie słowa: *Wróć natychmiast, Wawrzyniec.*

— Wawrzyniec, to mój ojciec — wyjaśnił. — Dziwi mnie trochę to nagłe wezwanie, może też pani zrozumieć, że jestem trochę zdenerwowany.

Skinęła głową i oparłszy się plecami o tył ławki poddała się rytmowi pociągu. Pęd był szalony. Lokomotywa sapała tak pociętnie, jakby między jednym a drugim oddechem parowych płuc nie mogła złapać tchu i wobec tego usiłowała oddychać coraz prędzej. Dawało się przytym odczuwać, jak drewniane podkłady przeżyły się pod ciężarem kilkudziesięciu ton wprawionego w ruch żelastwa, aż ziemia pojełkawała głuchym, stumionym westchnieniem.

Natalia Grzybowska była zmęczona. Wielkie, zielone oczy przynikała co chwile przyślanając rzesami cały ich cudowny, wilgotny blask. Obserwując ją dyskretnie doszedł szybko do wniosku, że jest wyczerpana nie tyle fizycznie, ile przez przejścia, bardzo w tej chwili widoczne na samej twarzy. Oweż nocy, gdy bawiono się u Walewskich, nie dostrzegł jaskrawych dowodów

tragicznych przeżyć — wyraźnych bruzd, jakie ciągnęły się po obu stronach delikatnego nosa wzdłuż krawędzi policzkowych. Być może, że ich wtedy nie było lub, co równie nie było mogło, zabawa, wieczór i podniecenie, zatarły te ślady w uśmiechu chwilowego szczęścia. Rozmawiała bez ożywienia wypytując głównie o Tadeusza i jego pracę, jakby szczególnie utkwiała jej w pamięci doniosłość sprawy, tak często podnoszona przez konsula Darrego, ale odpowiedzi nie wysłuchiwała do końca zwracając się z coraz nowymi zapytaniami. Zatraciła przytym całą swoją czujność, którą tak wtedy na przyjęciu podziwiała.

Czas upływał. Pani Nacia ożywiła się w rozmowie dopiero po pewnym czasie i aczkolwiek z trudem, przezwyciężyła jednak swoje zmęczenie, coraz bardziej błyszcząc bystrym spojrzeniem swych zielonych oczu. Przejścąc się jej było tak widoczne, że Andrzej ze zdumienia na pewien moment zamilkł w rozmowie, właśnie wtedy, gdy powinien był mówić.

— Co tak pana zatkało? — Zaśmiała się rubasznie i widocznie rozumiejąc przyczynę zdumienia lekko zarzuciła się z zakłopotania.

— Była pani tak zmęczona, że nie wiedziałem, czy podtrzymywał rozmowę, gdy nagle widzę panią znów ożywną, świeżą i jakby odmłodzoną.

— Czy wyglądam tak staro?

— Przepraszam. Nie to chciałem powiedzieć.

— Jaki niezręczny! — Drażniła go. Tak, jestem niezręczny. To prawda wcale się tego nie wstydzę. Kiedy bowiem miałem nabrać zrzeczności. Dość, że zdołałem uzyskać wykształcenie.

— Pan się urodził i wychowywał w Łodzi?

— Tak. Dlaczego pani o to pyta, czy za-

uważała pani na przyjęciu u Walewskich brak tej ogłady towarzyskiej, której tak bardzo potrzebna w wielkim świecie, jakim jest już Warszawa?

Inżynier Szymczyk tak samo jak i ja, nie wyniósł jej ze swego środowiska. Oba nie posiadamy również odpowiedniej dozry, choć bez niego trudno teraz gdziekolwiek zająć. Nie żałujemy jednak tej ulomności. Spryt jest w istocie zjawiskiem najzupełniej wstretnym.

— Przy rodzaju pańskiego wykształcenia i przy takich poglądach będzie pan miał trudne początki. Życie nie jest łatwą sztuką.

— Studia też swoje traktowałem jako przygotowanie do walki.

Nacia Grzybowska nie wybuchnęła wprawdzie na to poważne oświadczenie śmiechem, ale przez jej twarz przeleciało coś w tym rodzaju. W każdym bądź razie spojrzęła na niego uważniej. Jej oczy z jakaś niesłychaną uwagą i fachową dojrzałością taksowały go nie pomijając zdaje się żadnego szczegółu. Czuł wtedy, że to spojrzenie ogarnia go całego, przenika i ocenia.

— O, to bardzo poważnie! — Zdziwiła się, ale w głosie, tak jak i w twarzy, czuć było coś ze śmiechu. Wtedy nie rozumiał jeszcze tego. Dzisiaj uświadamiał sobie z całą jaskrawością swoją ówczesną naiwność.

— Ludzie potrzebują rady i pomocy. — Rozwijał przed nią dalej swe zamiary na przyszłość — Trzeba prostować ich ścieżki życia. Uczynić to mogą jedynie tacy właściciele, jak my, Tadeusz i ja. Pochodzimy z sąnych dołów społeczeństwa i posiadamy właściwą wiedzę o życiu, ponieważ mądrość książek pozostawała u nas w ciągłej konfrontacji z rzeczywistością. W ten sposób jesteśmy posiadaczami mocnej i logicznej syntety.

Kronika Kalisza



KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, dnia 13 września 1948 r.
Dziś: Filipa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda MO 16-62
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż
Pożarna 21-77.
Informacja telefoniczna (Biuro nu-
merów), podawanie dokładnego czasu
12-11.
Informacja pocztowa 14-07.
Informacja kolejowa 10-51.

DYŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Chrzanowskiej,
ul. Marsz. Roli Żymierskiego 30, tel. 15-43.

Dyżury nocne lekarzy Ubezpieczalni
Społecznej tel. 20-14.

K I N A

Kino „Bałtyk” wyświetla film pro-
dukcji amerykańskiej „Miasto bezpra-
wia”.

Kino „Stylowy” wyświetla film pro-
dukcji radzieckiej „Syn pułku” dodatek
„Czarne złoto”.

Kino „Wolność” wyświetla film pro-
dukcji angielskiej „Cygańska miłość”.

Początek seansów w dni powszednie:
16, 18, 30, 21; w niedziele i święta 13, 30,
16, 18, 30, 21.

Podziękowanie

Zarząd Ligi Kobiet uprzejmie dzie-
kuje ob. sędziemu Niklewskiej za wy-
głoszony w dniu 9.9. 1948 r. referat pt.
Prawo Osobowe.

Pożary

Dnia 8 września rb. w miejscowości
Stawek gm. Dobroszyn pow. Kopin po-
wstał pożar na szkole ob. Grzybow-
skiego Michała. Przyczyną pożaru była
wadliwa budowa komina. Spaliła się
obora z sianem. Strat w inwentarzu i lu-
dziach nie było.

W dniu 8 września w miejscowości
Kujawice gm. Skulska pow. ko-
nińskiego spalił się stóg lubinu na szkole
Karbolewskiego Władysława zam. w
tejże wsi. Przyczyny pożaru nie ustalono.
Stóg według zameldowania poszko-
dowanego przedstawiał wartość 50.000
zł. Dochodzenie milicyjne w toku.

Dnia 8 września r. b. z nieustalonych
dotychczas przyczyn wybuchł pożar w
oborze osr. Majątku Gm. Sam. Chlop-
skiej w Lubstowie gm. Sempolno pow.
Koło. Pomimo akcji ratowniczej ogień
przeniósł się na sąsiadujące z budyn-
kiem obory stodołę. Stodoła spłonęła
i tegoroczne zbiory. Zginęło w płomieniach
5 krów i 2 konie, będące własnością
kilku parcelantów. Wysokość strat
oblicza się na sumę ok. 1 i pół miliona
złotych.

Trybuna
wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Cele i zadania Komitetów Rodzicielskich

Niemcy w swoich usiłowaniach wyniszczenia
narodu polskiego ugodzili nas w miejsce
najczulsze: w szkolnictwo i naukę. Po pięciu
latach okupacji całe szkolnictwo było zdezo-
rganizowane. Tysiące nauczycieli zaginęło w
obozach koncentracyjnych, budynki szkolne
były zrujnowane, sprzęty i pomoce naukowe
zrabowane lub zniszczone.

Manifest PKWN zapowiadał, że najbliż-
szym naszym zadaniem będzie odbudowa
szkolnictwa. Nauczycielstwo stanęło do pra-
cy. Organizowało się kuratoria, inspektoraty.
Ciemne oczodoły wyrwanymi okien załuski
szybami, dzieci znosiły stolki i stołki do
szkół i bez sprzętu, bez książek i bez pomocy
naukowych młodzież zaczęła się uczyć. Przy
szkółkach zawiązały się komitety rodzicielskie,
które ofiarne pracowały nad przywróceniem
szkół do stanu używalności. Dzięki ofiarnej

pomocy rodziców wyremontowano, oszklono
i zaopatrzone w niezbędny sprzęt i pomoce
naukowe tysiące szkół.

Dla wszystkich sprawa była jasna, że pod-
rastająca, opóźniona w nauce młodzież musi
się uczyć w celu zdobycia zawodu, dla uzu-
pełnienia brakujących fachowych kadr w ce-
lu zapewnienia sobie przyszłości. Materialne
braki w szkolnictwie przesłoniły właściwe ce-
le komitetów rodzicielskich. Odnosi się wra-
żenie, że współpraca szkoły z domem usilo-
wała w okresie ostatnich 3-4 lat całe zagad-
nienie kształcenia młodzieży zamknąć w krom-
ce chleba. Ale żeby zapewnić młodemu poko-
leniu spokojne spożywanie chleba, należy
w sprawie kształcenia i wychowania młodych
obywateli wejść głębiej, wszechstronniej.
Należy młodemu pokoleniu zaszczylić ideę
umiłowania wolności, równości, sprawiedliwo-

ści i pokoju.

Podchodząc z tego punktu widzenia do
sprawy przyszłości młodzieży dojdziemy do
wniosku, że współpraca szkoły z domem by-
ła zbyt jednostronna, jeżeli opierała się tylko
na poprawieniu materialnym warunków
kształcenia się dzieci, ignorując zagadnienie
wychowawcze. Współpraca taka nie dawała
zadowolenia rodzicom, którzy z góry wiedzie-
li, że każde zebranie ich w szkole związane
jest z pewnym wydatkiem. Pomoc rodziców
w materialnej odbudowie szkolnictwa była
cenna i niezbędna, ale na niej nie wyczerpu-
je się rola komitetów rodzicielskich.

Teraz w okresie przebudowy szkolnictwa,
w okresie ofensywy o wychowanie nowego
człowieka, zadaniem komitetów rodzicielskich
jest jak najściślejsza współpraca z postępo-
wym nauczycielstwem w wychowaniu mło-
dzieży. Dlatego też w nowym roku szkolnym,
kiedy w szeregu szkół odbędą się wybory do
komitetów, rodzice powinni poważnie się za-
stanowić kogo wysunąć na to odpowiedzialne
stanowisko.

W większości szkół utarł się zwyczaj, że
do komitetów wybierano rodziców (matki,
rzadziej ojców), bardziej zamożnych, nie li-
cząc się ze stopniem ich uspołecznienia i de-
mokratycznej świadomości. Komitety takie
nie mogą oczywiście spełnić wyznaczonej so-
bie roli, gdyż człowiek nie zdający sobie
sprawy z przemian, jakie u nas zostały po
wojnie dokonane, nie wciągnął w proces
tych przemian, stojący z dala od naszej rzę-
czywistości i czasem nawet wrogo do niej u-
spobiony, nie może przecież wnieść do
szkoly zdrowej atmosfery, nie może pomóc
gronom nauczycielskim w wychowaniu mło-
dzieży, myślącej kategoriami wolności i spra-
wiedliwości społecznej.

Koło rodzicielskie bowiem, po zdjęciu z nie-
go przez państwo troski o utrzymanie szkoły,
powołane jest przede wszystkim do współ-
działania z gronem nauczycielskim w wytwa-
rzaniu odpowiedzialnej demokratycznej atmosfery
w szkole. Koło rodzicielskie winno pomóc
nauczycielstwu w organizowaniu rozmaitych
obchodów, wieczorów, zabaw z okazji rozma-
itych świąt czy to ogólnopolskich, czy też
ludowych, współpracować ze szkołą przy
urządzaniu wycieczek, dopomóc, by udział w
nich mogli wziąć nie tylko ci uczniowie, któ-
rych rodzice mogą zapłacić koszt tej wyciecz-
ki, ale wszyscy uczniowie, niezależnie od sta-
nu materialnego rodziców. Cenna może być
pomoc koła rodzicielskiego przy urządzaniu
biblioteki (organizowanie zbiórki książek
wśród rodziców), czy też różnych gabinetów
naukowych — gdzie rodzice mogą pomóc
dzieciom w uzyskaniu wielu eksponatów.

Formy współpracy rodziców w szkole są
najrozmaitsze i w znacznym stopniu uzależ-
nione od warunków lokalnych.

Po to, by ta współpraca była owocna, człon-
kowie komitetu rodzicielskiego, muszą być
ludźmi uspołecznionymi, takimi, którym leży
na sercu nie tylko dobro ich dziecka, ale i in-
nych dzieci.

Komitety rodzicielskie mogą również przyczy-
nić się do tego, by szkoła w mieście, miastecz-
ku, czy na wsi stała się także szkołą dla ro-
dziców, a przede wszystkim dla mniej zawar-
czaj wciągniętych w życie społeczne matek.

Przez odczyty, dyskusje, porady i wskaza-
nie odpowiedniej lektury należy uświadomić
szerokie rzesze rodziców, jakie nam przyswie-
cają cele w wychowaniu, jakimi drogami
zmiierzamy do nich, aby nie było rozbieżności
między szkołą a domem.

Rodzice winni bowiem zrozumieć, że w imię
najczulszej miłości do swych dzieci winni je
wychować na aktywnych i uświadomionych
członków społeczeństwa. Winni je wychować
według starej zasady Komisji Edukacyjnej:
„Żeby jemu było dobrze, ale żeby i z nim
było dobrze”. Wtedy budowa nowego życia,
opartego na sprawiedliwości i na szczęściu
powszechnym wejdzie na właściwe tory.

Dr HELENA RZĄDKOWSKA

Kierownicy szkół radzą

nad sprawami oświaty

W dniu 10 b. m. odbyła się w szkole
RTPD w Kaliszu konferencja wszyst-
kich kierowników szkół ogólnokształcą-
cych stopnia podstawowego z Kalisza

i powiatu poświęcona sprawie naucza-
nia i wychowania dzieci i dorosłych
oraz sprawom administracyjno-organi-
zacyjnym.

Na sali sądowej

Dnia 8 września r. b. Sąd Okręgowy
w Kaliszu rozpatrywał sprawę Porwa-
na Piotra urodzonego w Berdyczowie
oskarżonego o to, że w czasie okupacji
niemieckiej działał na szkodę ludności
polskiej, Oskarżony zadenuncjował Al.
Kuczmańskiego i Szczeblewskich z
Marchwacza oraz Niemojewskiego o
ukrywanie złota i broni i słuchanie ra-
dia. Poza to zmuszał do nadmiernej
pracy zatrudnione u siebie robotnice
wysyłając „oporne” do Gestapo, gdzie
je bito i przetrzymywano. Po przepro-
wadzeniu przewodu sądowego za
wszystkie te przewinienia Porwan ska-
zany został na łączną karę 13 lat wię-
zienia.

ściowych przez władze okupacyjne.
Oskarżył wobec Gestapo o wrogi sto-
sunek do Niemców polskich robotników
Picka i Krupińskiego, na skutek czego
aresztowano ich i zesłano do obozu kon-
centracyjnego, skąd nie powrócili;
oskarżył o kradzież przedży Zajączkow-
skiego Stanisława powodując pobicie
go i pozbawienie wolności przez pięć
miesięcy. Za wyżej wymienione prze-
stępstwa Tscheu skazany został przez
Sąd na 15 lat więzienia, oraz utratę
praw publicznych i praw honorowych
na lat 10.

Dnia 9 września Sąd Okręgowy w Ka-
liszu rozpatrywał sprawę Józefa Bła-
żaka, ur. w Szczypiornie koło Kalisza,
pracownika Państwowych Zakładów
Samochodowych, oskarżonego o zde-
fraudowanie 113.739 zł. Za wyżej wy-
mieniony czyn Sąd skazał Błażaka na 1
rok i 6 miesięcy więzienia oraz ściągnię-
cie tytułem opłat sądowych i kosztów
postępowania karnego 3 tys. zł.

Pomoc lekarska dla ludności wiejskiej

Osiągnięcia nasze na polu pomocy le-
karskiej dla ludności wiejskiej dzięki
wielkim sumom wydatkowanym na cele
lecznictwa przez Państwo i samorząd
są bardzo poważne. Dzięki wydatnej
pracy istniejących na terenie powiatu 8
dobrze zorganizowanych Ośrodków
Zdrowia stan zdrowotny wsi stale się
podnosi. Akcja Opieki nad Matką i
Dzieckiem mimo trudności z urzędze-
niem punktów stacyjnych — rozwija

się. Staraniem lekarza powiatowego zor-
ganizowane już zostały cztery punkty
dentystyczne, które obsługują bezpłat-
nie dzieci szkolne z całego powiatu. Ist-
nieją one w Koźminku, Opatówku, Sta-
wiszynie i w Kaliszu (przy szpitalu).
Ilość istniejących punktów dentystycz-
nych jest jeszcze niedostateczna, lecz
jak na początek jest to osiągnięcie bar-
dzo poważne.

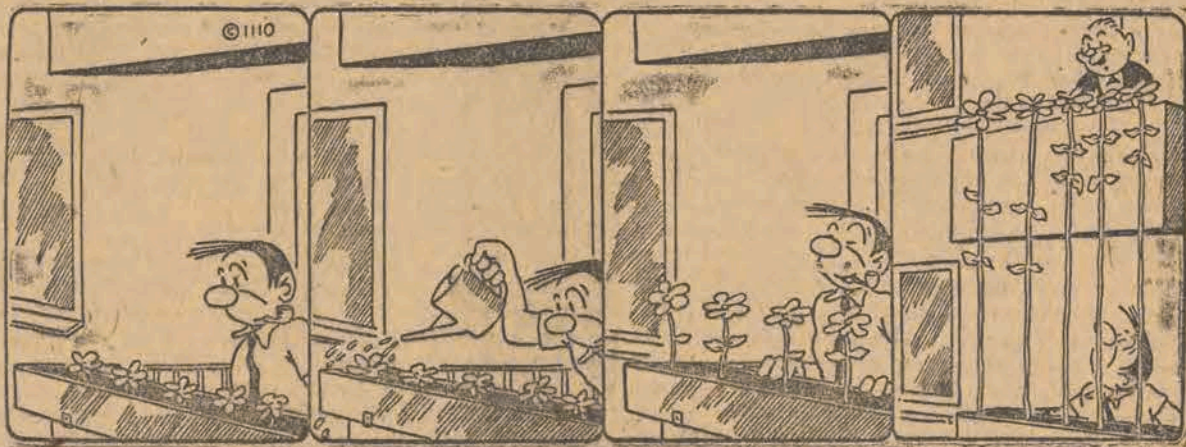
Bezpłatne podręczniki szkolne

dla niezamożnej dlatwy

Dzięki właściwej polityce oświatowej
Rządu cena podręczników szkolnych
jest dość przystępna. Istnieje jednak
pewien odsetek dzieci, dla których na-
bycie podręczników szkolnych nawet
po obecnych cenach jest rzeczą trud-
ną. Aby tym dzieciom przyjść z pomo-

cą Powiatowy Związek Samorządowy
przeznaczył około 100 tys. zł. na zakup
podręczników dla najbiedniejszych dzie-
ci naszego powiatu, dzięki czemu wszy-
stkie dzieci zostaną zaopatrzone w po-
trzebne podręczniki.

Przygody Jasia Wiercipięty



Rosną kwiatki! Tylko podlewać! O, jak ładnie! Wyrosły za bardzo!

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
Dzisiaj o godz. 19.15 arcydzieło komedio-
pisarstwa francuskiego, p. t. „GRZEGORZ
DYNDALA”, Moliera. Przekład Boy'a-Ze-
leńskiego. Reżyseria Danuty Pietraszkiewicz.

TEATR POWSZECHNY

Codziennie o godz. 19.15 „Lisie Gniazdo” z udziałem Ireny GRYWIŃSKIEJ i Karola ADWENTOWICZA.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj o godz. 19.30 komedia p. t. „Dobrze skrojony frak”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj i codz. o g. 19.15 sztuka C. de Peyret
Chapuis „Nieboszczyk Pan Pie” w reżyserii
Janusza Warneckiego. Udział biorą: Hanna
Bielicka, Krystyna Ciechomska, Halina
Głuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horecka
Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Michał
Melina. Dekoracje Stanisława Cecie. — 19.30,
Kasa czynna od 11 do 13 i od 15, tel. 123-02.

Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA”

Piotrkowska 243

Dzisiaj i dni następujących o godzinie 19.15
„Cnotliwa Zuzanna”, operetka w 3-ach ak-
tach J. Gilberta.

Bilety wcześniej do nabycia ul. Piotrkow-
ska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru.
W niedzielę kasa teatru czynna od godz.
11-ej.

LETNI TEATR „OSA”

Zachodnia 43. tel. 140-09

Codziennie o 19.30 w niedzielę i święta
o 16-tej i 19.30 komedia muzyczna pt.

„ROZKOSZNA DZIEWCZYNA”

z H. Makowską w roli tytułowej. Zniżki
ważne. Widownia szczerze chroniona przed
chłodem.

Teatr Kukielek RTPD ul. Nawrot 27.

Dnia 12 września o godz. 12-ej widowis-
ko „Pinokio” według Colodiego w onro-
waniu Aleksandra Maliszewskiego. Przed-
stawienia odbywają się codziennie przed
ludmi dla dziatwy szkolnej, a w niedzielę
i święta o godzinie 12 dla szerszej publicz-
ności.

KINA

ADRIA — „Niepotrzebni mogą odejść”
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30.
nieodzwolony do lat 16.

BALTYK — „Tajemnica wywiadu”
godz. 18.30, 21, w niedz. 15.30
film niedozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Tajemnica nocy wigilijnej”
godz. 17.30, 20, w niedz. 15.

GDYNIA — „Program aktualności krajo-
wych i zagranicznych Nr 29”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (dla młodzieży) — „Chłopiec z przed-
mieścia”
godz. 16, 18, 20 w niedz. 14

MUZA — „Lekkomyślna siostra”
godz. 18, 20 w niedz. 16

POLONIA — „Siostra lokaja”
godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30

PRZEDWIOSNIE — „San Demetrio”
godz. 18, 20 w niedz. 16

ROBOTNIK — „Szalony lotnik”
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30
film dozwolony dla młodzieży

ROMA — „W pogoni za mężem”
godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30.
film dozwolony od lat 16

REKORD — „Casablanca”
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30
film dozwolony od lat 18

STYLOWY — „Zielone lata”
godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży

SWIT — „Okoliczności lagodzące”
godz. 18, 20 w niedz. 16.

TECZA — „Siostra lokaja”
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13.

TATRY (w ogrodzie) — „Cygańska miłość”
godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13.
film niedozwolony dla młodzieży.

WISLA — „Cygańska miłość”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży.

ZE ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Sekretariat Dzielnic ZMP Śródmieście

wzywa byłych członków koła terenowego

ZWM Dzielnic Śródmieście, „Wici”, koło

Grodzkie, OM TUR Dzielnic Śródmieście

Lewa i ZMD Dzielnic Śródmieście do zgło-
szenia się w sekretariacie przy ulicy Piotr-
kowskiej 41 w dniach od 10 do 18 bm, celem

rejestracji.

W dniu 18-go bm, odbędzie się zebranie

członków koła terenowego ZMP przy Dziel-
nicy Śródmieście, ul. Piotrkowska 41 o go-
dzinie 18-tej.

Obecność obowiązkowa!

OFIARY

Zarząd Główny Centralnego Związku Ste-
nografów i Maszynistów Rzeczypospolitej

Polskiej w Łodzi składa na razie skromną

ofiarę na Fundusz Odbudowy m. Warszawy

w wysokości 10.000 zł i na Fundusz odbu-
dowy m. Wrocławia w kwocie 10.000 zł jako

symbol naszej słusznej granicy nad Odrą

i Nysą i miejsc, w którym winien być

zawarty Traktat Pokoju Wszechświatowe-
go.

D-919929

SPORT SPORT SPORT

20 tysięcy widzów na stadionie ŁKS-u

Kraków — Łódź 1:1 (1:1)

Gdyby nie samobójcza bramka Sołtyszewskiego Łódź mogłaby zwyciężyć 1:0

W dniu wczorajszym w ramach uroczystości jubileuszowych ŁOZPN-u odbył się na stadionie ŁKS-u wobec 20 tysięcy widzów mecz o puchar Kaluży pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Łodzi. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:1).

Gra nie stała na zbyt wysokim poziomie jednak należała do interesujących. Po reprezentacji Krakowa spodziewaliśmy się czegoś więcej, niż poprawnej gry. Dobrze spisali się bramkarze; Parpan wypadł dość pechowo. W ataku ruchliwy Bobula i Gracz, choć i pozostali nie wypadli wręcz źle. Bracia Jabłońscy grali zbyt ostro.

Łódź na ogół wypadła nieźle. Komar pewny, miał jeden ze swych dobrych dni, obrońcy poprawni. W pomocy Miller miał najgroźniejszego zawodnika do pilnowania Gracza. Pabianiczanie wypadli wypadli nieźle. Sołtyszewski i Urban mieli kilka słabych momentów w sumie jednak wypadli dobrze. Atak miał najlepsze punkty w Łączy i Koczewskim, który nie otrzymywał często piłek od łączników. Słabiej wypadł Pietrzak i Hogendorf. Marciniak zupełnie nie widoczny na tle wysokiego obrońcy Krakowa. Należało w drugiej części meczu zmienić któregoś z napastników na Cichońskiego (najlepiej Pietrzaka) a gra z pewnością zyskałaby na szybkości.

Przed zawodami Kraków — Łódź o puchar śp. Kaluży odbyło się uroczyste powitanie drużyn. Puchar na zawody wczorajsze przywiózł Kraków i publiczność miała możliwość ujrzeć go na własne oczy. Zainteresowanie zawodami było olbrzymie. Około 20 tysięcy widzów zgromadziło się na stadionie ŁKS-u.

Początkowe minuty przyniosły atak gości a następnie wypad Hogendorfa, którego strzał chyłta pewnie Jurowicz. Znowu atak Krakowa. Komar wybiega z bramki ale chyłta strzał Gracza na polu bramkowym. W 5 min. Łódź marnuje dogodną okazję do zdobycia prowadzenia. Obrona gości nie dopuszcza jednak do tego.

Po przeciwej stronie w 8-ej min. szczęśli-

wie interweniuje Komar. W 12-ej minucie Gracz wysuwa ładnie piłkę Bobuli, ale strzał jego chyłta pewnie bramkarz Łodzi. Stopniowo zaznacza się lekka przewaga gości. W 14-ej min. Hogendorfowi z pod nóg wypadła piłkę Jurowicz — druga akcja zmarnowana. Znowu atak Krakowa. W ostatnim momencie Urban broni na kornie — ale Kraków nie wykorzystuje tego. W 17-ej min. dwie przecieki chronią gości od utraty bramki Strze-
lają je Hogendorf i Pietrzak. W 20-ej min. rzut rożny dla gości. Bobula bije na aut. W minutę potem Kohut przestrzeliwuje. W 22-ej min. — dość przypadkowy strzał samobójczy Sołtyszewskiego i Kraków zdobywa prowadzenie 1:0.

Atakom łodzian brak wykończenia. Strzał Koczewskiego idzie na aut. Wolny dla Łodzi chyłta szczęśliwie Jurowicz. Ten sam po raz drugi wygarnął Hogendorfowi piłkę z pod nóg. 33 min. karny dla Łodzi. Łącz zamienia w wyrównującą bramkę. Kombinacja Gracz—Kohut—Mamoń kończy się skuteczną interwencją Komara. W ostatniej minucie Bobula strzela na aut.

Po zmianie stron jesteśmy świadkami ślicznej obrony Komara. Łącz po przeciwej stronie strzela na aut. To samo czyni Hogendorf. W bramce Krakowa znajduje się teraz Hyłczak gdyż Jurowicz uległ kontuzji ręki. Oba stronne ataki nie przynoszą zmiany wyniku. W 7-ej min. róg dla Łodzi. Następnie Marci-

niak tak strzela, że piłka poszła aż do linii autowej bocznej. Przewaga Łodzi utrzymuje się. Parpan broni znowu na kornie. Podaje Marciniak Pietrzakowi a ten przenosi z dogodnej pozycji. Hogendorf czyni to samo, zamiast podać któremuś z kolegów. W 18-ej min. Komar mając przed sobą Kohutą zdołał mu odebrać piłkę. Rzut rożny bity przez Marciniaka chyłta pewnie Hyłczak. Łódź za-

Składy zespołów były następujące:

Kraków: Jurowicz (rez. Hymczak), Gędlek, Glimas, Jabłoński I, Pargan, Jabłoński II; Bobula; Gracz; Kohut, Wawrzunia, Mamoń.

Łódź: Komar, Włodarczyk, Łuc II, Sołtyszewski, Urban, Miller, Hogendorf, Pietrzak; Koczewski, Łącz, Marciniak.

wszelką cenę dąży do uzyskania zwycięskiej bramki, lecz bezskutecznie. Mamoń a silny strzał znowu chyłta dobrze usposobiony w tym dniu bramkarz Komar. W 35-ej min. Pietrzak przenosi po raz wtóry. Upagnione zwycięstwo wymyka się łodzianom po raz drugi. Pod koniec zawodów zaznacza się przewaga gości. Gracz dwój się i trój a nawet fauluje Komara. W 42-ej min. rzut wolny, bity przez Gracza — Urban kieruje na aut. Znowu Parpan bije wolny ale znow bez rezultatu. Wynik remisowy meczu jest swego rodzaju sukcesem dla Łodzi, mogło być nawet lepiej gdyby nasi chłopcy celniej strzelali. Schodzącą reprezentację Łodzi 20 tysięczny tłum żegnał wczoraj długotrwałymi oklaskami.

Lipp (ZSRR) bije rekord olimpijski!

MOSKWA (obsł. wł.). Człowiek lekkoatlety ZSRR Heino Lipp ustanowił na mistrzostwach lekkoatletycznych w Charkowie nowy rekord w dziesięcioboju uzyskując lepszy wynik od olimpijskiego — 7.780 punktów.

Lechia (Gdańsk) zwycięża Szombierki 4:1

W meczu o wejście do ligi Lechia (Gdańsk) pokonała wczoraj Szombierki 4:1 (1:0).

O puchar Kaluży

Śląsk zwycięża Poznań 5:1

POZNAŃ (obsł. wł.). Rozegrane na boisku „Warty” w Poznaniu spotkanie z cyklu rozgrywek o puchar Kaluży między reprezentacjami Poznania i Śląska zakończyło

się w pełni zasłużonym zwycięstwem drużyny Śląska w stosunku 5:1 (3:0). Bramki dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Alszner i Cieślak po 2 oraz Muskała — 1. Honorowy punkt dla Poznania uzyskał Smółski.

Polska — Warszawa 11:5

Zagórski... „groggy”

Mistrz juniorów ledwo nie znowautował mistrza Polski Zagórskiego



Zagórski

mistrz Polski w wadze
średniej poczuł wczoraj pięść Cebulaka

W Warszawie, zamiast projektowanego meczu Praga — Warszawa rozegrano wczoraj mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Polski, a reprezentacją Warszawy. Mecz zakończył się zwycięstwem reprezentacji Polski w stosunku 11:5.

Obie drużyny wystąpiły w składach osła bionych. Reprezentacja Polski wystąpiła bez Grzywozcy, którego zastąpił Tyczyński, a reprezentacja Warszawy bez Komudy, który rego zastąpił Tomczyński.

Spotkanie wczorajsze wykazało, że reprezentacja Polski nie była szczęśliwie zestawiona, a forma niektórych zawodników pozwała przypuszczać, że na Igrzyskach Bałkańskich w Tiranie — nie osiągneli-

byśmy wielkich sukcesów. Mecz stał na nie zbyt wysokim poziomie. W reprezentacji Polski wyróżnił się jedynie Cebulak, Szymura i Chychła.

W sprawozdaniu naszym, z meczu o drugie mistrzostwo Polski Włóknarz — ŁKS pisaliśmy o słabej formie Kargiera. Niestety, opinię naszą potwierdził wczoraj Kargier przegrywając z Patorą (reprezentacja Warszawy). Patora już w drugim starciu zastępował łodzianina swymi kontrami, a w III starciu uzyskał przewagę dzięki swej większej rutynie.

Pozostałe walki przyniosły następujące wyniki:

W wadze koguciej Tyczyński (Polska) pomimo tego, że trzykrotnie miał na deskach Sobkowiaka nie rozstrzygnął z nim walki.

W wadze piórkowej Kruza (Polska) przegrał na punkty z Czortkiem (Warszawa).

W wadze lekkiej Rademacher (Polska) pokonał Tomczyńskiego (Warszawa).

W wadze półśredniej Chychła (Polska) zmusił już w pierwszej rundzie do poddania się Majewskiego (Warszawa).

W wadze średniej Cebulak (Polska) zwyciężył na punkty mistrza Polski Zagórskiego. Zagórski w pierwszej rundzie był na deskach do 5. Zagórski skończył walkę „groggy”.

W wadze półciężkiej Szymura (Polska) zmusił Kotkowskiego (Warszawa) do poddania się w II rundzie.

W wadze ciężkiej Klimecki (Polska) zwyciężył na punkty Archackiego (Warszawa). Archacki w pierwszym i drugim starciu był na deskach do 4 i 5-ciu.

Meczowi przveledało się 10.000 widzów.

Co usłyszymy przez radio

12.04 Dziennik, 12.09 Muzyka, 12.25 Pieśni Polskie, 12.45 „Odpowiedzi na listy”, 13.00 Muzyka obiadowa, 13.45 „Cezar Franck”, 14.30 (Ł) Z dzisiejszej prasy 14.35 (Ł) Muzyka wody (audycja z płyt) 15.10 (Ł) Od Mozarta do J. nesa (płyty) 15.30 „Warszawa będzie wielka” — pogadanka 15.45 Muzyka lekka, 16.00 Dziennik 16.30 Reportaż z uroczystości przemianowania cukrowni w Clechanowie 17.00 „Rozmowy o gwiazdach” 17.15 Recital fortepianowy St. Szpinałskiego 17.45 Przegląd tygodnia 18.00 „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych”, 18.05 „Muzyka o zmierzchu” 18.50 „Odbudowa Warszawy” 19.00 (Ł) Chwila W-wy i reportaż z zakładu pracy. 19.10 (Ł) Arie i pieśni 19.30 „Emancypantki” 19.45 Koncert Krakowskiej Orkiestry PR 20.30 „Agata” — nowela w. Polska St. Czernika, wyróżniona na Rad.owym Konkursie Literackim, 20.50 Muzyka 20.58 Komunikat meteorologiczny 21.00 Dziennik 22.00 (Ł) Audycja słowno-muzyczna z cy-

klu: „Białe kruki” w oprac. B. Busiakiewicz 22.30 Muzyka taneczna 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I) 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadom. 23.10 Muzyka taneczna 23.20 Program na jutro 23.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II) 23.59 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Program na wtorek 14 września 1948 roku

5.00 (Ł) Polonez — powitanie, omów. pogody i ważn. audycji dnia 5.05 (Ł) Muzyka poranna z płyt. 5.20 Międzynarodowy koncert wy-
mienny z Czechosłowacji 6.05 Gimnastyka 6.15 Dziennik 6.30 Muzyka 6.50 Program dnia 7.00 Skróty wiad. dzien. poran. 7.05 Przegląd prasy stołecznej 7.12 Muzyka 7.20 Poradnik gospodarstwa domowego 7.30 Muzyka 8.20 „Anna Proletariuszka” — 13 fragment powieści I. Olbrachta 8.35 Muzyka 8.55 Inform. ogólnopolskie 9.00 Skrzynka PCK 9.10 (Ł) Komunikaty.